

Adaptacja dziecka w przedszkolu

Pierwsze tygodnie malucha w przedszkolu to także trudny czas dla rodziców. W zawirowaniach własnych emocji, kiedy radość i duma przeplata się z niepokojem i troską, warto pamiętać, że to dziecko wymaga wsparcia. Z tego względu własne emocje najlepiej odreagować po odprowadzeniu malucha do przedszkola.

Proces osvajania nowej rzeczywistości przebiega dużo sprawniej, jeżeli maluch będzie mógł wykorzystać wcześniej opanowane umiejętności. Gdy więc dziecko ma doświadczenia w przebywaniu poza domem bez rodziców, będzie mogło wykorzystać je w przedszkolu. Jeśli maluch potrafi samodzielnie umyć i wytrzeć ręczki, samodzielnie zjeść posiłek, założyć ubranko, to łatwiej mu będzie się odnaleźć w nowym miejscu. Jeśli spotyka się z innymi dziećmi, bawi się na placach zabaw, jest zapraszane do kolegi, ma większe szanse na nawiązanie udanych relacji z innymi dziećmi w grupie.

Rodzice nie powinni być jednak zaskoczeni, gdy okazuje się, że to, co dziecko sprawnie robiło w domu, w przedszkolu zupełnie nie wychodzi. Dzieje się tak, gdy nabyte umiejętności są jeszcze nieutrwalone. Malec, który dopiero co nauczył się korzystać z toalety, może "zapomnieć" o tym w przedszkolu. Często też jest tak pochłonięty nowymi kolegami i zabawą, że nie nadąża z innymi sprawami, jak na przykład zjedzenie całego obiadu.

Pierwsze kryzysy w przedszkolu to swoista huśtawka. Już wydawało się, że wszystko układa się jak najlepiej, a tu następnego dnia maluch zanosi się płaczem w drodze do przedszkola. Bywa, że malec, który z nadejściem września biegł z radością do przedszkola, po kilku dniach reaguje płaczem. Może być to spowodowane tym, że już wie, że czeka go rozstanie, że może być trudno. Reaguje tak nie dlatego, że dzieje się coś przykrego, ale dlatego, że wokół jest wiele nowości, a skala zmian jest ogromna. Najczęściej kryzys przychodzi w pierwszym tygodniu, czasami później.

Po weekendzie, a tym bardziej po dłuższej nieobecności, zawsze trudniej jest wejść w przedszkolny rytm. Dlatego, o ile to tylko możliwe, nie należy robić dodatkowych przerw w okresie adaptacji. Gdy malec zachoruje, nie mamy wyboru. Nie warto jednak pozostawiać dziecka w domu, gdy może iść do przedszkola. Po każdej przerwie dziecko na nowo musi się adaptować. Aby maluch oswoił się z przedszkolnym rytmem i uwewnętrznił go, potrzeba kilku tygodni - bez "wakacji od przedszkola".

Szatnia to ważna strefa przejściowa. Niekiedy mokra od łez i wibrująca od krzyków, tłumaczeń i tupiących nóżek. Szczególnie wczesną jesienią. Przejścia ze świata rodzinnego do przedszkolnego nie należy wydłużać. Można się jeszcze poprzytulać w szatni, ale w drzwiach sali pozostaje już jedynie czas na krótkie, serdeczne i stanowcze pożegnanie. Podobnie jest przy odbieraniu dziecka z przedszkola. Gdy maluch chce się dalej bawić, a już czas wyjść, warto dać mu chwilę na dokończenie budowli z klocków, sprzątnięcie, pożegnanie dzieci i pani. I wyjść. Nie przeciągając wejścia ani wyjścia, dajemy dziecku przewidywalny scenariusz, dzięki któremu może poczuć się bezpiecznie.

O tym, jak przebiega adaptacja dziecka w przedszkolu, można się dowiedzieć od wychowawczyń, które chętnie odpowiedzą na wszystkie pytania.

„Wyprawka malucha” czyli wyposażenie 3-latka w pierwszych dniach w przedszkolu

- Wygodne, dobrze dopasowane obuwie ze sztywną podeszwą (takie, aby maluszek mógł je sam

założyć).

- Wygodne, luźne ubranie, które nie będzie krępowało ruchów przy zabawie i nie będzie utrudniało dziecku korzystania z toalety (odradzamy spodnie z paskiem).
- Ubranie na zmianę (cały komplet: bluzka, spodnie lub legginsy, skarpetki i majtki), które należy zostawić w szatni, na przypisanej dziecku półce.

Wszystkich niezbędnych informacji udzielimy Państwu na zebraniu, na które serdecznie zapraszamy.

Zachęcamy do pobrania pliku PDF, który znajduje się na dole tej strony. Znajdują się w nim przydatne rady dotyczące pożegnania z dzieckiem w pierwszych dniach w przedszkolu.

Wychowawczynie gr. I